



Bogna Sokorska

Bogna Sokorska - Królowa koloratury

Taki tytuł bez wahania należałoby przyznać Bognie Sokorskiej, znakomitej śpiewaczce, której kariera była związana bardziej ze scenami zagranicznymi niż polskimi. Jej głos porównywano z głosami Lily Pons, Grace Moore. Warszawiacy nadali jej miano „Słowika Warszawy”. Dysponowała wspaniałym lekkim sopranem koloraturowym o srebrzystej barwie i olśniewającej „górze”. Władza nim z ogromną swobodą i mistrzostwem, najtrudniejsze kolo-raturowe pasáže śpiewała z podziwu godną lekkością, finezją i swobodą. Do dzisiaj uchodzi za niezapomnianą wykonawczynię koloraturowego walca *Odgłosy wiosny* J. Straussa. W swoim repertuarze operowym posiadała 20 partii przeznaczonych na sopran liryczno-koloraturowy (m.in. Konstancja, Blonda, Fiordiligi, Królowa Nocy, Norina, Gilda).

W życiorysie Bogny Sokorskiej paradoks goni paradoks. Będąc solistką stołecznego Teatru Wielkiego nigdy nie wystąpiła w tym charakterze na jego scenie. Pojawiła się na niej jako solistka gościnnie występującej w Warszawie berlińskiej Deutsche Oper. Jedyłą jej premierą podczas krótkiego angażu w Operze Warszawskiej były *Opowieści Hoffmanna* J. Offenbacha w reżyserii Horowitza. Stale podziwiana i entuzjastycznie oceniana przez krytyków zagranicznych dla rodzimych pozostała śpiewaczką niemal zupełnie nieznaną. Mimo wielu lukratywnych zagranicznych propozycji i głośnych sukcesach na angielskich scenach oraz występach w paryskim Théâtre des Champs Elysses postanowiła wrócić do Polski. Niestety, nie zainteresowała się jej powrotem żadna z polskich oper. Wędrowała więc przez kilkanaście następnych lat między teatrami niemieckimi a polskimi estradami koncertowymi. Jej polskie występy zawsze były entuzjastycznie przyjmowane przez publiczność i krytyków tylko dyrektorzy pozostawali głusi.

Urodziła się 6 kwietnia 1927 w Warszawie. Śpiew studiowała również w rodzinnym mieście u Marii Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej (1945-1948) później u Ady Sari (1948-1954). Już w 1951 roku została laureatką Ogólnopolskiego Konkursu Śpiewaczego, a w 1957 roku zdobyła jedną z głównych nagród na Międzynarodowym Konkursie Wokalnym w Tuluzie. Debiutowała w Przemysłu 10 października 1955 roku jako solistka Państwowej Opery Objazdowej. Pierwszą partią jaką zaśpiewała na scenie była Gilda w *Rigoletcie*, drugą Rozyna w *Cyruliku sewilskim*. Obie role szybko stały znakiem rozpoznawczym jej sztuki. W 1958 roku po obejrzeniu i wysłuchaniu *Cyrulika sewilskiego* w Operze Objazdowej Zygmunt Mycielski napisał w „Przeglądzie Kulturalnym” – „Nie sposób pominąć prawdziwej rewelacji, którą była dla mnie wystąpienie Bogny Sokorskiej w *Cyruliku sewilskim*. Zamierzam zasygnalizować jedynie ten przesłiczny lekki i pełen wdzięku soprankoloraturowy, który wyszedł ze szkoły Ady Sari.” Recenzje w tym stylu towarzyszyły jej całej drodze artystycznej i to nie tylko na polskich scenach i estradach koncertowych.

W 1959 roku wyjeżdża do Francji, występuje między innymi na festiwalu w Vichy, gdzie jest



Bogna Sokorska
jako Rozyna w *Cyruliku sewilskim*

tytułową Lakme w operze Delibesa. W 1961 roku, po powrocie z Francji, otrzymuje wreszcie upragniony etat w Operze Warszawskiej, gdzie podziwiano ją jako Olimpię w *Opowieściach Hoffmanna* J. Offenbacha i Norinę w *Don Pasquale* Donizettiego. Etatową solistką Opery Warszawskiej, później Teatru Wielkiego jest do 1971 roku, ale jedyną premierą w jakiej wystąpiła były wspomniane *Opowieści Hoffmanna*. Na scenie Teatru Wielkiego wystąpiła tylko raz i to gościnnie. W listopadzie 1973 roku, z zespołem Opery Berlińskiej, zaśpiewała partię Zerbinetty w *Ariadnie na Naxos* Ryszarda Straussa. Gorące przyjęcie z jakim spotkała się wtedy jej kreacja nie skłoniło żadnego z dyrektorów polskich teatrów operowych do złożenia jej propozycji choćby występów gościnnych. W międzyczasie podziwiano jej kunszt na scenach angielskich, belgijskich i francuskich, a przede wszystkim niemieckich. Wszędzie gdzie się pojawiała nie szczędzono słów





Bogna Sokorska jako Gilda w *Rigoletto*

uznania dla urody jej głosu oraz wokalnego kunsztu. 30 października 1970 roku jako Gilda debiutuje w Operze Wiedeńskiej, w której która śpiewa też od 22 grudnia 1971 partię Zerbinetty.

Na scenę polską powróciła dopiero w 1995 roku, przyjmując zaproszenie Bogusława Kaczyńskiego, w tym czasie dyrektor warszawskiego Teatru Muzycznego ROMA, gdzie zaśpiewała z wielkim powodzeniem rolę Pani Burmistrzowej w musicalu *Błękitny zamek* Romana Czubatego.

Zmarła 10 maja 2002 w Warszawie, spoczywa na Cmentarzu Powązkowskim.

Niemal bezpośrednio po śmierci artystki Polskie Nagrania wydały album CD, w którym obok pieśni pochodzących z wydanej w 1964 roku płyty „Słowik Warszawy”, znalazły się cztery arie operowe spoczywające dotychczas na archiwalnych półkach. Wspólnym mianownikiem wszystkich prezentowanych w albumie arii i pieśni są koloraturowe staccata, tryle i fioritury wymagające od śpiewaczki finezyjnej techniki. Słuchając tych nagrań aż trudno uwierzyć, że tak wspaniały głos nie znalazł uznania w uszach dyrektorów naszych teatrów operowych. Spotkanie z kunsztem wokalnym Bogny Sokorskiej rozpoczynamy od pełnego poezji *Zaproszenia do walca* C. M. Webera. Słynny walc *Odgłosy wiosny* J. Straussa to feeria koloraturowych ozdobników i tryli, podobnie zresztą jak *Jaskółka* E. Del’Aqua, *Słowik* A. Alabiewa i *Karnawał wenecki* J. Benedicta. Warto też poznać rzadko wykonywaną wokalną wersję walca *Nad pięknym modrym Dunajem* J. Straussa. Pieśniarki repertuar kończą pełne hiszpańskiego temperamentu *Dziewczęta z Kadyksu*. Fragmentu operowe to: *Aria z dzwoneczkami* z opery *Lakme* Delibesa zaśpiewana z uroklivym wdziękiem młodości co potwierdza wspaniale zaśpiewany walc Julii z *Romea i Julii* Ch. Gounoda oraz cavatina Noriny z I aktu *Don Pasquale* G. Donizettiego. Majestatyczna aria Królowej Nocy *Der Hölle Rache* to nie tylko koloratura, ale również wyjątkowa łatwość „brania” wysokich dźwięków.



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl